



**Andrzej Krzak**

## Organizacja i zarys działalności na kierunku wschodnim Referatu „I” (Inspiracyjnego) Wydziału IIb Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) WP

### Wprowadzenie

Ofensywne (inspiracyjne)<sup>1</sup> działania kontrwywiadu to obecnie mało znany element historii polskich służb specjalnych. Co prawda, prof. Andrzej Peptoński poświęcił aktywnym działaniom wojskowych służb specjalnych sporo miejsca w swoich znakomitych opracowaniach<sup>2</sup>, jednak nadal istnieje potrzeba przybliżenia zarówno różnych form pracy ofensywnej, jak i zaprezentowania komórki polskiego Oddziału II, która zajmowała się przygotowaniem dokumentacji do tego rodzaju działania. Komórka ta była niezwykle istotnym organem w strukturze Oddziału II, zajmowała się bowiem tak metodologią inspiracji, jak i praktycznym wykonywaniem dokumentów, które stanowiły *clou* wszelkich czynności operacyjnych prowadzonych przez wojskowy wywiad i kontrwywiad II Rzeczypospolitej. Nie był to jedyny obszar działania Referatu „I” (bo taką nazwę nosiła komórka, omawiana w niniejszym artykule), bowiem zajmował się on również inspiracją polityczną oraz ochroną informacji niejawnej w prasie ogólnej

<sup>1</sup> Działania Inspiracyjne, ofensywne, aktywne – forma działań polegająca m.in. na nawiązywaniu kontaktu operacyjnego z obcą służbą specjalną przez podstawienie agenta, który przekazuje specjalnie przygotowany (spreparowany) materiał wywiadowczy. Ta forma działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych jest jedną z najtrudniejszych i wymaga doskonale przygotowanej agentury, znajomości funkcjonowania służb specjalnych przeciwnika i finezji działania. Łączy się ona z innymi formami oddziaływania i jest z reguły prowadzona w długim okresie czynności operacyjnych.

<sup>2</sup> Prof. Andrzej Peptoński w swoich pracach prezentuje szereg aktywnych operacji inspiracyjnych, charakteryzuje również tę jakże ciekawą formę działań operacyjnych. Do najważniejszych jego prac traktujących o inspiracji należy zaliczyć: A. Peptoński, *Wywiad polski na ZSRR 1921-1939*, Warszawa 1996, oraz *idem*, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.

i fachowej. Referat „I” powstał w wyniku zmian organizacyjnych Oddziału II, zastępując swojego poprzednika, czyli Ekspozyturę Lotną nr VI. Należy podkreślić, że w pierwszej połowie lat 20. działania inspiracyjne wojskowych służb specjalnych miały charakter doraźny i były prowadzone przez pojedyncze jednostki wywiadu i kontrwywiadu. Badając dokumenty archiwalne, odnosi się wrażenie, że tego typu metody i formy działania były niedoceniane przez ówczesne kierownictwo Oddziału II. Dopiero doświadczenia wyniesione z analiz funkcjonowania wywiadu radzieckiego, a szczególnie te, które ujawniono w wyniku afery „MOR-TRUST”<sup>3</sup>, uzmysłowiły kierownictwu służb specjalnych, że koniecznością jest podjęcie skoordynowanych czynności ofensywnych, które z jednej strony mogły doprowadzić do ujawnienia struktur, metod i form działania radzieckich służb specjalnych, a z drugiej – pozwalały na systematyczną dezinformację przeciwnika. Spodziewane korzyści przeważały obawę o ewentualne uwikłania polskich służb specjalnych w długotrwałą grę operacyjną, której efekty mogły się okazać wątpliwe. Należy docenić ówczesnych szefów Oddziału II, którzy niewątpliwie zdawali sobie sprawę z tego, że tylko aktywność jest efektywną formą oddziaływania na radzieckie służby specjalne. Zrozumienie istoty działań inspiracyjnych i możliwości oddziaływania na struktury państwowe ZSRR będące udziałem ówczesnych szefów służb specjalnych i kierownictwa wojska polskiego jest całkowitym przeciwnieństwem dyletantyzmu, jaki w tej dziedzinie prezentują niektórzy dzisiejsi politycy<sup>4</sup>.

Niniejszy artykuł jest więc kolejnym przyczynkiem mającym na celu przybliżenie historykom zajmującym się tą problematyką niezwykle ciekawego fragmentu dziejów służb specjalnych Polski i ZSRR. Osobnych opracowań wymagają działania inspiracyjne prowadzone przez Oddział II wobec służb specjalnych Niemiec, Czechosłowacji i Litwy.

Ponadto autor ma nadzieję, że znajdzie on uznanie wśród oficerów współczesnych służb specjalnych, którzy ucząc się na doświadczeniu i historii, znajdą w nim pomimo zmiany sytuacji sporo materiału, który warto poddać wnikliwszej analizie, bowiem nie jest on swoistym słowotokiem będącym ostatnio tak popularnym wśród tzw. „ekspertów” od służb specjalnych.

## Aktywność rosyjskich służb specjalnych w Polsce w latach 1921–1939

W okresie międzywojennym radzieckie służby wywiadowcze prowadziły działalność szpiegowską na ogromną skalę, stosując metody działania, które nie były jeszcze po-

<sup>3</sup> Afera „MOR-TRUST” jest to umowne pojęcie określające przebieg operacji kontrwywiadowczej prowadzonej przez radziecki Oddział Kontrwywiadu GPU-OGPU (KRO) w latach 1922–1927. Polegała ona na stworzeniu fikcyjnej, opozycyjnej w stosunku do władz radzieckich organizacji monarchistycznej na terytorium ZSRR, która miała dokonać przewrotu i obalić państwo komunistyczne. Zasadniczym jej celem było rozpracowanie struktur tzw. „białej emigracji”, a następnie skompromitowanie jej przywódców i zneutralizowanie działań ośrodków emigracyjnych w Europie i Azji. Poprzez nią miało nastąpić nawiązanie kontaktu z Centralami wywiadów państw wspierających organizacje białogwardyjskie. Oficerom i agentom kontrwywiadu ZSRR udało się w stosunkowo krótkim czasie opanować i kontrolować ośrodki emigracji rosyjskiej oraz w kolejnych etapach sprawnie inspirować zachodnie służby specjalne. Szerzej: W. Michniewicz, *Afera „MOR-TRUST”*, „Niepodległość” 1981, t. 14, s. 182–184; R. Wraga, *Trust*, „Kultura” 1949, nr 4/21 i 4/22.

<sup>4</sup> Przykładem jest choćby postawa byłego szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego – Antoniego Macierewicza, który w sposób nieodpowiedzialny doprowadził do zniszczenia struktur wojskowych służb specjalnych.

wszechnie znane. Nie tylko starały się zdobywać informacje o strukturach organizacyjnych i zamiarach przeciwnika, lecz również aktywnie na te zamiary wpływać. Kierownictwo wywiadu radzieckiego przywiązywało dużą wagę do werbunku ludzi, którzy mogli w niedalekiej przyszłości decydować o losach swojego państwa. Dotyczyło to nie tylko Polski, bowiem zarówno wywiad, jak i kontrwywiad ZSRR skutecznie inspirowały służby wywiadowcze większości państw europejskich.

Rozpoznanie radzieckich służb specjalnych miało podstawowe znaczenie dla działalności polskiego wywiadu i kontrwywiadu wojskowego. Było to główne zadanie organów defensywy wojskowej od momentu jej powstania. Najwięcej informacji o funkcjonowaniu radzieckich służb specjalnych uzyskiwano dzięki działalności kontrwywiadu, a w następnej kolejności z wywiadu głębokiego i płytkiego<sup>5</sup>. Wiedza ta była następnie poszerzana dzięki informacjom pochodzącym od organów cywilnej administracji państwowej oraz z placówek dyplomatycznych MSZ. Jednak najważniejsza jej część wypływała z analiz prowadzonych rozpracowań operacyjnych zrealizowanych w ciągu ponad dwudziestu lat istnienia kontrwywiadu. Choć radzieckie służby wywiadu i kontrwywiadu powstały mniej więcej w tym samym okresie, co ich polskie odpowiedniki, to bardzo szybko stały się przeciwnikiem równie groźnym (o ile nie groźniejszym) jak wywiad niemiecki. Masowość prowadzonej działalności oraz bezwzględność były charakterystycznymi cechami Razwiedupra (Oddział IV<sup>6</sup> Sztabu Generalnego Armii Czerwonej) i GPU-OGPU-GUGB.

Błędem byłoby jednak twierdzić, że duże sukcesy Rosjan w walce z Polakami na „cichym froncie” wynikały tylko i wyłącznie z brutalności i masowości. Wywiad radziecki, dzięki zdobytemu w Polsce doświadczeniu, wprowadził kilka innowacji w sztuce szpiegowania, które następnie weszły na trwałe do kanonu służby wywiadowczej i przez wiele lat były wykorzystywane przez wszystkie liczące się służby specjalne świata.

Aby właściwie ocenić stan rozpracowania służb specjalnych ZSRR, należy wziąć pod uwagę nie tylko ich struktury i metody działań, lecz przede wszystkim trzeba dokonać głębokiej analizy przynajmniej kilkunastu rozpracowań szpiegowskich o różnym charakterze. Dodatkowo warto poświęcić więcej uwagi sprawom ofensywnym (inspiracyjnym), dzięki którym można było uzyskać więcej materiału analitycznego na temat wywiadu wojskowego i politycznego ZSRR.

Większość spraw szpiegowskich prowadzonych do 1924 r. to proste rozpracowania o charakterze kontrwywiadowczym. Sprawy szpiegowskie zasadniczo prowadzono w celu szybkiej ich likwidacji bez pogłębiania wiedzy zarówno o kierownictwie siatki, jak

<sup>5</sup> Wywiad głęboki był realizowany przez Wydział IIa i jego placówki wywiadowcze rozmieszczone na terytorium obcych państw, natomiast wywiad płytki prowadziły Ekspozytury Oddziału II. Przy czym na wschodzie po powstaniu KOP, zadania z zakresu wywiadu płytkiego przejął najpierw Samodzielny Referat Wywiadowczy KOP, który w kolejnych latach został przekształcony w Szefostwo Wywiadu KOP posiadające własne jednostki terenowe, czyli Placówki Wywiadowcze. Szerzej: M. Jabłonowski, J. Prochwicz, *Wywiad Korpusu Ochrony Pogranicza*, Warszawa 2003/2004.

<sup>6</sup> W literaturze przedmiotu występują różne określenia centrali wywiadu wojskowego. Anglosasi określają ją jako IV Biuro, co w kontekście struktur organizacyjnych radzieckich służb specjalnych jest nieścisłe. Bliższe prawdy są wyniki badań polskich naukowców, którzy stwierdzili, że struktura wywiadu wojskowego podobna jest do struktury sztabu RKKK, czyli właściwie byłoby ujęcie, że struktura ta jest oparta na zarządzie, oddziałach i wydziałach. W dokumentach źródłowych Oddziału II spotykamy się ze schematami, gdzie dla poszczególnych komórek organizacyjnych wywiadu wojskowego i politycznego ZSRR przyjmowano opisy własnych struktur, i tak np. użyto nazw „referatów” na szczeblu central okręgów i jednostek organizacyjnych. A takie nigdy w strukturach państwowych ZSRR nie występowały. Szerzej na ten temat: A. Peptoński, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, H. Cwięk, *Działalność wywiadu sowieckiego na polskim pograniczu w latach trzydziestych*, Warszawa 1995.

też o danych dotyczących systemu łączności. Starano się przede wszystkim niwelować bieżące zagrożenie, ale bez wypracowywania strategii długofalowego działania. Nie odnotowano w tym okresie działań ofensywnych lub kombinowanych. Sytuacja uległa zmianie dopiero od 1925 r., zaś najlepsze efekty zaczęto uzyskiwać dopiero po 1926 r. Przyczyn zmiany działań i uzyskanych efektów kontrwywiadowczych należy szukać w zmianie taktyki działania wywiadów obcych oraz lepszym opanowaniu terenu przez własny kontrwywiad<sup>7</sup>. Na pewno niebagatelne znaczenie miały również działania profilaktyczne podejmowane przez oficerów informacyjnych w jednostkach wojskowych i otoczeniu oraz prowadzenie przez nich prostych spraw politycznych (komunistycznych) i szpiegowskich. W 1926 r. zlikwidowano 316 szpiegów działających na korzyść ZSRR, zaś w 1927 r. – 325. Dodatkowo jeszcze sklasyfikowano grupę agentów pracujących zarówno na rzecz Niemiec, jak i ZSRR (równocześnie). W 1926 r. było to 57 osób, a w 1927 r. – 33<sup>8</sup>. W tym samym roku wykazano, że nasycenie komórkami wywiadowczymi na terenie Polski spadło o ok. 50% w stosunku do 1925 r.

OGPU i Razwiedupr starały się pozyskiwać przede wszystkim ludzi posiadających przeszkolenie wojskowe oraz pewne wrodzone predyspozycje psychofizyczne do pracy wywiadowczej. Od 1927 r. wzrosła liczba agentów – obywateli ZSRR, szczególnie w stosunku do rezydentów (70% wykrytych szpiegów). Wiek agentów natomiast utrzymywał się w przedziale 18–30 lat<sup>9</sup> i nie uległ zmianie w kolejnych latach<sup>10</sup>.

Stosowane metody wywiadowcze w sposób naturalny warunkowały przekrój społeczny i narodowościowy osób zaangażowanych przez wywiad polityczny GPU-OGPU-GUGB i Razwiedupr. Uzyskany materiał z rozpracowanych afer szpiegowskich wskazywał na znaczny odsetek Polaków biorących udział w działalności na rzecz obcych służb specjalnych<sup>11</sup>. Odnosiło się to do całego terytorium II Rzeczypospolitej. Jak wynika z dokumentów archiwalnych główną bazę agenturalną w okręgach przygranicznych tj. DOK II, III, VI, IX i częściowo X stanowili przedstawiciele mniejszości narodowych: Ukraińcy i Białorusini, emigranci rosyjscy oraz Żydzi.

Zdaniem kierowników służbowych Samodzielnych Referatów Informacyjnych (dalej: SRI) Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej ludność miejscowa była wrogo nastawiona do państwa polskiego i stanowiła doskonałą bazę dla akcji werbunkowej dla wywiadu radzieckiego, ale działalność ta nie wypływała zasadniczo z ideowego zaangażowania, lecz z chęci zarobkowych<sup>12</sup>.

Roczne i kwartalne raporty kontrwywiadowcze podkreślają natomiast, że obywatele polscy narodowości żydowskiej stanowili najwartościowszą i ideową grupę agen-

<sup>7</sup> Zakres działalności i organizacja pracy zob. Sam. Ref. Inf. Sztabu OK. I, Załącznik do Pisma nr L. 1267/Inf./28, CAW, sygn. I.303.4.128.

<sup>8</sup> Statystyki spraw szpiegowskich za lata 1927–1930, 1646/II. Inf.C.T.O. z 25.07.1930, CAW, sygn. I.303.4.9/A.624.

<sup>9</sup> Statystyki spraw szpiegowskich za lata 1927–1930, CAW, sygn. I.303.4.9/A.624.

<sup>10</sup> Przykładowo w 1936 r., jak wynika z danych SRI DOK, na 63 osoby zatrzymane i podejrzewane o pracę na rzecz obcych służb specjalnych aż 34 nie przekroczyły 30. roku życia, kolejnych 21 osób zawierało się w przedziale 31–35 lat. Raport kontrwywiadowczy SRI DOK III za 1936 rok. Pismo nr L. 2300/Inf.II.37 z 13.03.1937 r., CAW, sygn. I.303.4.2630.

<sup>11</sup> Przykładowo w 1935 r. w SRI DOK III Polacy zatrzymani za działalność szpiegowską stanowili 31,6% ogólnej liczby aresztowanych. W następnym roku statystyka ta uległa zmniejszeniu i wyniosła około 20,7%. Podobne dane dotyczyły SRI DOK II w latach 1934–1936 (1934 r. – 21%, w 1935 r. – 24,4%). Raporty kontrwywiadowcze SRI DOK II i III za 1934 r., 1935 r., 1936 r., CAW, Sygn. I.303.4.2630 i I.303.4.2641.

<sup>12</sup> Raport kontrwywiadowczy i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1933 SRI DOK II, Pismo nr L. dz. 16/Inf. Kw.T.O. z 10.03.1934 r., CAW, sygn. I.303.4.2641.

tury<sup>13</sup>. W latach 30. do wyżej wymienionych grup doszli obywatele ZSRR, którzy werbowani w oparciu o różne podstawy, dobrze przygotowani, realizowali na terytorium Polski długo- i krótkofalowe działania wywiadowcze.

Wcześniej Rosjanie nie wykorzystywali do pracy agenturalnej własnych obywateli<sup>14</sup>. Niebagatelną rolę w siatkach wywiadowczych radzieckich służb specjalnych odgrywali członkowie KPP i jej satelitów.

Od początku swojego istnienia Oddział II prowadził działania na dwóch kierunkach pracy kontrwywiadowczej. Pierwszym z nich było zwalczanie ruchu komunistycznego, a drugim obcych służb wywiadowczych. Należy podkreślić, że zwalczanie ruchu wywrotowego często wiązało się z likwidacją struktur wywiadowczych ZSRR.

Natężenie oddziaływania wywiadu, jak wynika z dostępnych źródeł archiwalnych, było szczególnie intensywne w województwach wschodnich i w centralnej Polsce. O skali działalności służb specjalnych ZSRR świadczy choćby fakt, iż w latach 1929–1935 kontrwywiad wojskowy oraz organy defensywne wywiadu Oddziału II i KOP zlikwidowały około 1300 tzw. afer szpiegowskich<sup>15</sup>.

Największa aktywność w działaniach inspiracyjnych prowadzonych przez organy kontrwywiadowcze przypadła na koniec lat 20. i początek 30. W późniejszym okresie tę formę stosowano prawie w każdym rozpracowaniu jako jeden z elementów prowadzonych działań. Tylko w okresie od stycznia 1927 r. do marca 1929 r. w działaniach przeciwko wywiadowi radzieckiemu użyto 133 dokumentów. Z tego aż 71 zostało przyjętych jako materiał wiarygodny lub dobry, a tylko 11 odrzucono (co do pozostałych nie udało się ustalić wiarygodnej oceny). Do różnego rodzaju kontaktów użyto natomiast 51 dokumentów, z czego 33 zostały przyjęte, a jedynie 2 odrzucone<sup>16</sup>.

Kontrwywiad wojskowy, podejmując działania inspiracyjne, musiał uwzględnić kilka czynników, które miały wpływ na powodzenie tej formy pracy wywiadowczej przeciw służbom specjalnym ZSRR. Do zasadniczych należy zaliczyć dobre przygotowanie radzieckich służb do działań ofensywnych, i to zarówno wywiadowczych, jak i kontrwywiadowczych, dalej – ostrożność w stosunku do otrzymywanych materiałów, co z kolei wiązało się z ich wnikliwą weryfikacją. Na uwagę zasługuje fakt, że już w trakcie stawiania pierwszych zadań dla agenta, Rosjanie żądali materiałów mobilizacyjnych, wiedząc, iż jest to bardzo trudne (prawie niemożliwe). W ten sposób sprawdzali wiarygodność i lojalność źródła informacji. Chcieli bowiem uzyskać pewność, że nie mają do czynienia z wrogą inspiracją, ale z lojalną współpracą<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Raport kontrwywiadowczy i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1934 SRI DOK II, Pismo nr L. dz. 10/Inf. Kw.T.O.36 z 16.03.1935 r., CAW, sygn. I.303.4.2641.

<sup>14</sup> Przykładem może być „afera Bonerta”, „afera M. Stefanowiczowej i tow.” lub „sprawa Wincentego Trochimowicza”. Wszystkie SRI DOK odnotowywały w latach 1933–1939 liczne przypadki angażowania przez wywiad ZSRR obywateli swojego kraju do prowadzenia działalności szpiegowskiej na terytorium Polski. O powyższych zmianach w taktyce działania wywiadu wojskowego i politycznego Związku Radzieckiego obszernie piszą również: H. Ćwięk, *Działalność wywiadu sowieckiego...*, op. cit., A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, A. Peplowski, *Kontrwywiad...*, op. cit. oraz idem, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996, P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, Warszawa 2002. Ponadto dane dotyczące zmian w technice działań radzieckich służb wywiadu znajdują się w raportach kontrwywiadowczych SRI DOK za lata 1933–1935.

<sup>15</sup> Działalność wywiadów obcych w Polsce w latach 1929–1935, CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.5087.

<sup>16</sup> Zestawienie dokumentów użytych do inspiracji, CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2591.

<sup>17</sup> Szerzej na temat prowadzenia działań inspiracyjnych przez komórki wywiadu i kontrwywiadu Oddziału II SG WP: A. Peplowski, *Wywiad polski...*, op. cit. oraz idem, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, op. cit.

## Struktura organizacyjna i metody działań Referatu „I”

O ile w pierwszej połowie lat 20. działania inspiracyjne były wykorzystywane sporadycznie w ramach prowadzonych rozpracowań kontrwywiadowczych, to po roku 1925 sytuacja ta uległa zmianie<sup>18</sup>. Duży wpływ na zmianę w prowadzeniu ofensywnej działalności kontrwywiadowczej miała afera „MOR-Trust”, która, jak się okazało, była niczym innym, tylko wielką operacją inspiracyjną prowadzoną przez radziecki kontrwywiad przeciwko m.in. placówkom polskiego wywiadu. Straty, jakie poniosła polska służba specjalna, były ogromne. Rosjanom udało się w ciągu kilku lat rozpracować system działania polskiego wywiadu i zlikwidować większość polskich siatek wywiadowczych uplasowanych na terytorium ZSRR. Lecz nie to było najgorsze, zupełną klęską okazało się to, iż Rosjanie poznali metody i formy pracy wywiadu polskiego<sup>19</sup>. Aktywność wywiadu radzieckiego i ofensywne oddziaływanie kontrwywiadu spowodowały konieczność zintensyfikowania ze strony polskich służb specjalnych działań ofensywnych, zmierzających przede wszystkim do skanalizowania zainteresowań i wprowadzenia w błąd obcych służb specjalnych. W inspiracji wykorzystywano głównie odpowiednio przygotowane materiały dokumentalne. Rządziej stosowano metodę informacyjną, ponieważ była skomplikowana w prowadzeniu i wymagała przekonania przeciwnika, że przekazywane ustnie dane są faktycznie wartościowe i prawdziwe<sup>20</sup>. Ponadto Rosjanie przede wszystkim byli nastawieni na uzyskiwanie materiału dokumentalnego, który nie bez racji uważali za bardziej wiarygodny niż informacje, które były przekazywane w formie ustnej.

Przygotowywaniem materiału inspiracyjnego do 1922 r. zajmował się Referat „C” Oddziału II, jednakże praca na tym obszarze była, jeśli chodzi o efekty, bardzo skromna. Sytuacja uległa zmianie po powstaniu Ekspozytury L VI, które najprawdopodobniej miało miejsce około 1927 r.<sup>21</sup> Wówczas to zintensyfikowano różne formy działań inspiracyjnych, a przede wszystkim sformowano zespół najzdolniejszych oficerów, którzy zdobywając doświadczenie, stawali się równymi przeciwnikami dla swoich odpowiedników w Niemczech i ZSRR. Ekspozytura L VI miała wykonywać materiał<sup>22</sup>, który według dyrektywy ówczesnego Szefa Sztabu Generalnego – gen. Stanisława Hallera „Inspirować wszystko *in plus* – w celu przedstawienia nas jako silnych przeciwników i tym samym osłabienia chęci naszych wrogów w kierunku parcia do wojny w najbliż-

<sup>18</sup> Do 1925 r. prowadzono do 2, 3 rozpracowań z wykorzystaniem materiałów inspiracyjnych w ramach afer szpiegowskich (kontrwywiadowczych). Stanowiło to mniej niż 1% ogółu spraw. Sprawozdanie z pracy inspiracyjnej za czas od dn. 01.01.1927 r. do 01.03.1929 r., CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2591.

<sup>19</sup> Małym pocieszeniem jest fakt, że nie tylko polski wywiad poniósł ogromne straty i dał się uwikłać w tę sprawę. Podobnie jak to było z wywiadami: francuskim, angielskim, fińskim, łotewskim, estońskim oraz prawdopodobnie czeskim i japońskim. Sprawa afery „MOR-TRUST” tak naprawdę nie jest do końca wyjaśniona, a błędy, jakie popełniło kierownictwo Oddziału II przy jej prowadzeniu oraz zakończeniu, były wprost niewyobrażalne. Już samo to, że pozostawiono w służbie oficerów prowadzących sprawę, stanowiło karygodne posunięcie. Kolejnym dziwnym, wręcz nieprofesjonalnym działaniem było to, że pomimo poniesienia totalnej klęski, nie zorganizowano wewnątrz Oddziału II osobnej komórki kontrwywiadowczej, która chroniłaby służbę w ramach tzw. „kontrwywiadu wewnętrznego”.

<sup>20</sup> A. Peplowski, *Wywiad polski...*, op. cit., s. 252–253.

<sup>21</sup> W Centralnym Archiwum Wojskowym tylko w kilku dokumentach znajduje się wzmianka o istnieniu specjalistycznej komórki inspiracyjnej działającej pod kryptonimem Ekspozytura L VI. Nie wiadomo, ilu oficerów pracowało w jej strukturach ani też z jakich komórek się składała.

<sup>22</sup> Po reorganizacji Oddziału II po 1929 r. (w tym i organów kontrwywiadu) zadania od Ekspozytury przejął Referat „I”.

szym czasie”<sup>23</sup>. Kierując się powyższą dyrektywą, oficerowie Ekspozytury nr L VI tylko w jednym roku<sup>24</sup> opracowali ok. 100 dokumentów, noszących wszelkie cechy autentyczności, które jednak były dokumentami fałszywymi. Obejmowały one zarówno plany mobilizacyjne, dane dotyczące etatów, jak również tajne rozkazy DOK, na których zdobycie wywiad radziecki poświęcał szczególnie dużo czasu i środków. Materiał ten był dobrze przygotowany, łatwy do sprawdzenia, a tym samym spełniał najważniejsze wymogi, stwarzające zaufanie odbiorcy w stosunku do źródła<sup>25</sup>.

Zgodnie z przyjętymi wytycznymi dokument o zasadniczym znaczeniu sporządzany był przez Ekspozyturę L VI, natomiast odnoszący się do określonego terenu przez odpowiedni SRI. W trakcie jego opracowywania wykorzystywano opinie fachowego działu wojskowego<sup>26</sup>, następnie uzgadniano jego treść z szefem Oddziału I Sztabu Generalnego (lub innych), a dopiero po zakończeniu tych prac przedkładano do zatwierdzenia Szefowi Sztabu Generalnego<sup>27</sup>. Ponadto przyjęto zasadę, że konkretnie wybrany dokument mógł być użyty tylko w określonej aferze, tylko jednorazowo oraz w określonym czasie. Jeśli zaś nie został wykorzystany, to miał być zwrócony do Oddziału II<sup>28</sup>.

Kierownictwo Oddziału II przywiązywało dużą wagę do wykorzystania inspiracji jako aktywnej formy działań kontrwywiadowczych. Organizując działania inspiracyjne, wskazywano, że prawidłowo realizowane czynności w inspiracji winny się zawierać w trzech zasadniczych fazach:

- zawiązania sprawy (afery);
- kontynuacji działań;
- zakończenia (likwidacji)<sup>29</sup>.

Uważano, że w pierwszej fazie następuje nawiązanie kontaktu agenturalnego, następnie rozpoznanie, z jaką służbą ma się do czynienia, dalej zgłoszenie sytuacji do Oddziału II oraz złożenie wstępnego zapotrzebowania na materiał inspiracyjny. Powyższe działania były wynikiem pracy kontrwywiadowczej i mogły być rozwinięciem już prowadzonej afery lub odrębnego sygnału operacyjnego. Szczególną wagę w pierwszej fazie przykładano do rozpoznania, z jaką służbą ma się do czynienia, ponieważ niejednokrotnie podejmowane czynności inspiracyjne powodowały niepotrzebną stratę czasu i wysiłku, gdyż oficerowie niewłaściwie zrealizowali czynności rozpoznawcze. Można stwierdzić również, że błędy te, popełniane przez oficerów kontrwywiadu, były efektem presji położonych dla „osiągnięcia wyników”<sup>30</sup>. Dlatego też Ekspozytura L VI uważała, że rozpoznanie winno obejmować:

<sup>23</sup> Studium o Inspiracji, CAW, Oddz. II SG, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.7837.

<sup>24</sup> *Ibidem*, tj. 1925-1926.

<sup>25</sup> A. Peplowski, *Wywiad polski...*, op. cit., s. 253.

<sup>26</sup> To znaczy rodzaju lub szefostwa wojsk.

<sup>27</sup> Oprócz opiniowania szefostwo lub rodzaj wojsk po opracowaniu dokumentu zatwierdzał go pod kątem merytorycznym, Studium o inspiracji..., CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.7837.

<sup>28</sup> Inspiracja i aktywność jako metody nowoczesnego wywiadu – opracowanie z 1.05.1926 r., CAW, Oddz. II SG, Sygn. 303.4.2560. Również cyt.: Studium o inspiracji...

<sup>29</sup> Organizacja pracy inspiracyjnej, CAW, Oddz. II SG, Sygn. I.303.4.7837.

<sup>30</sup> Najlepszym przykładem obrazującym powyższe była afery „Popow” prowadzona przez SRI DOK I, która zażądała materiału „zaraz” i przekazała go agentowi Ekspozytury nr VII poprawnie: Ekspozytury nr VI. Co ważniejsze, o powyższych skutkach organ terenowy powiadomił centralę (Centralę) dopiero po kilku tygodniach. Trudno tutaj sądzić, że była to tylko niefrasobliwość. Raczej bardziej właściwą oceną jest brak profesjonalizmu i obawa przed konsekwencjami w związku z popełnionymi błędami. Organizacja pracy inspiracyjnej..., CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.7837.

- cel działań,
- rozpoznanie ostatecznego odbiorcy materiału,
- wytypowanie (rozpoznanie) pośredników<sup>31</sup>.

Jednocześnie zwracano uwagę na planowanie działań inspiracyjnych, które pozwoliłyby na przygotowanie potrzebnego materiału, wykluczając sytuacje, które powodowały żądania dokumentów „zaraz”. Właściwe planowanie dawało możliwość nie tylko przygotowania materiałów do bieżącej działalności, lecz również pozwalało na systematyczne opracowywanie dokumentów do kolejnych faz rozpracowania. Wydaje się również, że i samo zgłaszanie afer do Centrali nie było przeprowadzane właściwie. W zapotrzebowaniach na materiał znajdowało się wiele informacji nieistotnych z punktu widzenia Ekspozytury nr L VI, brakowało zaś na przykład ogólnej charakterystyki rozpracowania<sup>32</sup>. Ponadto często się zdarzało, że informacje o wszczęciu rozpracowania i zapotrzebowania przychodziły bezpośrednio do Ekspozytury z pominięciem szefa Wydziału i merytorycznego pionu kierownictwa Oddziału II<sup>33</sup>. Według specjalistów z „Inspiracji” pierwsze dokumenty winny być tak skonstruowane, aby zachęcić obcą służbę specjalną do podjęcia gry kontrwywiadowczej. Nie mógł to być materiał, którego nie dało się zweryfikować i który uchodziłby za niemożliwy do uzyskania. Oficerowie komórki inspiracyjnej proponowali, aby przyjmować każdą propozycję ze strony obcej służby specjalnej. Przy czym termin dostarczenia żądanych materiałów, według ich oceny, należało określić z góry, przyjmując jako minimum 10 dni<sup>34</sup>.

Przygotowane dokumenty musiały być wykonane bardzo starannie. Nie tylko sama treść była istotna, lecz także dobór materiału, tzn. papieru, atramentu, odpowiednich okładek, umiejscowienie pieczęci, adnotacji urzędowych, jak również ogólny obraz dokumentu<sup>35</sup>. Oczywiście należy sądzić, że wiedza nabywana w toku prowadzonych rozpracowań przynosiła efekty. Świadczy to także o pełnym profesjonalizmie radzieckich służb specjalnych, którym nie można było „wcisnąć” byle jak spreparowanego materiału<sup>36</sup>. Jak wynika z opracowania „Studium o inspiracji”, wywiad radziecki posiadał dobre rozeznanie w organizacji sił zbrojnych, miał wiedzę o etatach pokojowych i wojennych jednostek Wojska Polskiego oraz dysponował sporą liczbą zarządzeń, dotyczących wyszkolenia wojsk. Dodatkowo, jak wynikało z analizy zgłaszanych żądań, zainteresowanie jego koncentrowało się na materiałach dotyczących planowania mobilizacyjnego. Ale interesowały go wyłącznie materiały dokumentalne. Zwrócono również uwagę na to, iż był on świetnie przygotowany technicznie do realizacji tych zadań oraz posiadał dostateczne zabezpieczenie finansowe<sup>37</sup>. Zainteresowanie tylko dokumentami mobilizacyjnymi świadczy o tym, że radziecki wywiad posiadał dosta-

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> Tzw. *dossier afery*.

<sup>33</sup> Organizacja pracy inspiracyjnej, CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.7837. W opracowaniu dotyczącym Organizacji pracy inspiracyjnej proponowano, aby zgłoszenie sprawy było kierowane do Referatu „C”, a następnie, po zaopiniowaniu, do komórki wykonującej zapotrzebowanie, która nanosić miała własną ocenę i kierowała dalej do zatwierdzenia do szefa wydziału i od niego do Referatu „C”. Wydaje się, że ten proponowany sposób postępowania miał uniemożliwić powstawanie błędów, lecz przede wszystkim biurokratyzował działania, a ponadto powodował niedopuszczalne spowolnienie dynamiki działań ofensywnych, co mogło się odbić na efektywności rozpracowania.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> Proces ten nazywa się postarzaniem dokumentu lub uwiarygodnieniem materiału.

<sup>36</sup> Zadania, zakres i metody pracy Ref. Inspiracyjnego, CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2591.

<sup>37</sup> Studium o inspiracji..., CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.7837.



teczną wiedzę o systemie mobilizacyjnym II Rzeczypospolitej i jego działania w tym zakresie miały służyć do potwierdzenia i weryfikacji już posiadanych danych. Idąc dalej w ocenie, wskazuje to na nieszczelność systemu ochrony informacji niejawnych oraz dobrze funkcjonujących sieciach obcej agentury.

We wspomnianych powyżej dokumentach, tj. „Studium o inspiracji” i „Organizacji pracy inspiracyjnej”, autorzy uwypuklili jeszcze jeden ważny problem działań ofensywnych, jakim było zakończenie afer inspiracyjnych oraz sprawozdawczość z nimi związana. Dokonali oni podziału podstaw zakończenia rozpracowań na:

- dekonspirację;
- likwidację sprawy (zakończenie);
- zerwanie kontaktu z obcym wywiadem z własnej inicjatywy;
- naturalne wygaśnięcie kontaktu z powodu braku perspektyw uzyskania znaczącego sukcesu<sup>38</sup>.

Przy tym wskazywali, że najlepszym zakończeniem prowadzonych działań ofensywnych byłoby zerwanie kontaktu z własnej inicjatywy lub spowodowanie jego wygaśnięcia w naturalny sposób. Takie zakończenie nie powodowało zagrożenia związanego z tym, że przeciwnik mógłby się zorientować, iż dostarczony materiał został spreparowany oraz że prowadzono z nim grę kontrwywiadowczą. Jednak jak wynika z oceny, najczęściej występującą przyczyną zakończenia afer były dekonspiracje. Często też oficerowie prowadzący działania ofensywne używali materiału kilkakrotnie w stosunku do różnych kontaktów. Były to bardzo poważne błędy, które nie tylko wskazywały obcej służbie, że stosuje się działania inspiracyjne, lecz pozwalały także wykryć klucz, jakim posługiwał się kontrwywiad<sup>39</sup>. Sprawozdawczość nie była prowadzona właściwie. Organy terenowe nie dbały o przestrzeganie terminów nadsyłania na temat prowadzonych spraw, a ich jakość też pozostawiała wiele do życzenia<sup>40</sup>.

Ciekawym elementem występującym we wspomnianych powyżej dokumentach dotyczących działań inspiracyjnych była kwestia wykorzystania kwot pieniężnych uzyskanych za materiał inspiracyjny. Jak wynika z dokumentów normatywnych, połowę tych pieniędzy należało przekazać do dyspozycji Ekspozytury. Jednak, jak się wydaje, organy terenowe nie przestrzegały tych zaleceń, pozostawiając dla siebie całe sumy i wykorzystując je przede wszystkim na płace dla agentów<sup>41</sup>.

Rozwój i rozszerzenie kompetencji Ekspozytury spowodowały, że została ona w 1929 r. przekształcona w Referat „I” – Inspiracyjny Wydziału IIb. Tak więc prowadzeniem afer inspiracyjnych oraz nadzorem nad ich przebiegiem w organach terenowych od początku lat 30. zajmował się Referat „I”<sup>42</sup>. W skład Referatu wchodziły działy: inspiracji dokumentalnej, prasowej oraz kontroli wydawnictw. Referenci (oficerowie i urzędnicy) we współdziałaniu z wyznaczonymi oficerami komórek sztabowych przygotowywali materiał inspiracyjny oraz analizowali prasę i wydawnictwa fachowe, aby przygotować odpowiedni materiał do ewentualnego wykorzystania dezinformującego lub inspirującego. Inna grupa pracowników Referatu „I” zajmowała się korektą fa-

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> Nie wspominając już o zagrożeniu dekonspiracji agentury oraz możliwości odwrócenia osobowego źródła informacji czy wreszcie prowadzenia kontrinspiracji.

<sup>40</sup> *Ibidem*.

<sup>41</sup> CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2560.

<sup>42</sup> Zadania, zakres i metody..., *op. cit.*, CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2591.

chową wydawnictw wojskowych oraz analiz ukazujących się informacji o szeroko rozumianej problematyce związanej z obronnością i bezpieczeństwem Rzeczypospolitej.

Zadania Referatu „I” w zakresie inspiracji dokumentalnej i informacyjnej polegały na przedstawieniu obrazu struktur, zadań i wartości jednostek WP na wypadek wojny wobec obcych służb specjalnych, jak również podrywaniu wiarygodności materiałów, które obce wywiady uzyskały w toku pracy agenturalnej<sup>43</sup>. Ułatwiały też kontrwywiadowi prowadzenie i likwidację prowadzonych rozpracowań<sup>44</sup>. Inspiracja prasowa była natomiast prowadzona w celu zwalczania propagandy politycznej. Miała też na celu wywrzeć wpływ na międzynarodową opinię publiczną poprzez wykazywanie agresywności oraz zbrojnych państw uznawanych za wrogie. Dodatkowym i bardzo ciekawym celem tej formy działań było ujawnianie i inspirowanie handlu bronią. Czynności prowadzone w ramach tego zadania opierały się na różnego rodzaju relacjach prasowych<sup>45</sup>.

Ocena prasy służyła uzyskiwaniu danych, dotyczących ujawniania informacji o siłach zbrojnych RP i tym samym stanowiła element konieczny przy realizowaniu zadań inspiracyjnych w prowadzonych rozpracowaniach.

Zabezpieczenie tajemnicy wojskowej w prasie i wydawnictwach to nic innego jak szeroko pojęta działalność cenzorska. Co prawda, dokumenty źródłowe wskazują na konieczność opiniowania artykułów prasowych zarówno ukazujących się w prasie codziennej, jak i w wydawnictwach fachowych, lecz zakres powyższego zadania obejmował takie działy, jak:

- opracowanie zasad i zakresu danych zawierających tajemnicę wojskową;
- wpływanie na wydawnictwa prasowe;
- pociąganie do odpowiedzialności osób, które dopuściły się ujawnienia informacji niejawnych oraz sporządzanie ekspertyz sądowych w tym przedmiocie<sup>46</sup>.

Przypadki ujawniania informacji przez prasę stanowiły w rozumieniu kierownictwa Centrali kontrwywiadu dość znaczny problem dla bezpieczeństwa nie tylko wojska, lecz również i państwa. Dlatego też tak rygorystycznie podchodzono do spraw publikacji. Trzeba jednak jasno stwierdzić, że mamy tutaj do czynienia z elementami funkcjonowania cenzury, pomimo iż intencje pomysłodawców tych regulacji wyływały z poczucia obowiązku i dbałości o sprawy obronne państwa.

Zadanie kolejne polegało przede wszystkim na opiniowaniu informacji przekazywanych wojskowym przedstawicielom placówek dyplomatycznych akredytowanych w Polsce. Dwa ostatnie zadania stanowiły natomiast o sednie funkcjonowania organu inspiracyjnego. Z jednej strony analizowano sytuacje związane z prowadzeniem działań inspiracyjnych ze strony wrogich wywiadów, a z drugiej przygotowywano własne dane inspiracyjne, które rzecz jasna były konieczne do prowadzenia gier

<sup>43</sup> A. Peplowski, *Wywiad polski...*, *op. cit.*, s. 253.

<sup>44</sup> *Ibidem*. Inspirację prowadził kierownik Referatu Kontrwywiadowczego, który zatwierdzał plan inspiracji i nadzorował czynności realizowane w rozpracowaniu.

<sup>45</sup> Inspiracja prasowa była prowadzona okresowo lub w konkretnym czasie, związanym np. z określonymi wydarzeniami politycznymi. Ten rodzaj działań prowadzono zgodnie z decyzją Szefa Sztabu Generalnego (Głównego) w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Czynności podejmowane były z pomocą zaufanych dziennikarzy, co do których nikt nie powinien się domyślać, że mogli być powiązani z Oddziałem II. Inspirację prasową należało prowadzić w prasie krajowej i zagranicznej, prorządowej i opozycyjnej. Zadania, zakres i metody..., *op. cit.*, CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2591.

<sup>46</sup> Nastąpiło to w wyniku monitów kierownictwa Oddziału II do kolejnych szefów Sztabu Generalnego (Głównego), ci ostatni wydali szereg zarządzeń i rozkazów, dotyczących nadsyłania do Wydziału IIb materiałów, które mają zostać opublikowane w wydawnictwach lub w prasie.

kontrwywiadowczych. Należy tutaj zauważyć, że rola Referatu „I” nie sprowadzała się tylko do udzielania pomocy organom kontrwywiadu, lecz wiązała się też z prowadzonymi operacjami wywiadowczymi. Analizy wykonane przez powyższą komórkę pozwalały również poznać obszary, kierunki zainteresowań oraz zaangażowanie obcych służb specjalnych. Oczywiście stanowiło to podstawę do planowania i realizacji zadań kontrwywiadowczych.

## Charakterystyka najciekawszych spraw inspiracyjnych prowadzonych na kierunku rosyjskim

Każda sprawa inspiracyjna charakteryzowała się odmiennym rozwojem sytuacji. Co prawda, można wymienić pewne cechy wspólne, lecz jednak nie ma możliwości narysowania jednego, ogólnego schematu. Wszczęcie rozpracowania było, jak wynika z dokumentów źródłowych albo inicjatywą agentów kontrwywiadu, albo wynikiem otrzymanego sygnału kontrwywiadowczego. Jednak zawsze wymagało uczestnictwa dobrze przeszkolonego źródła i doświadczonego oficera kontrwywiadu<sup>47</sup>.

Sprawa inspiracyjna była, jak już wspomniano powyżej, formą wymagającą doskonałej agentury, czyli doświadczonych, ideowych, lojalnych (sprawdzonych) i odważnych informatorów oraz oczywiście odpowiednich oficerów kontrwywiadu o takich samych cechach. Niejednokrotnie rozpoczynano ją od bezpośredniego podjęcia kontaktu przez agenta „własnego” z rozpoznaną rezydenturą (np. placówką dyplomatyczną) lub ośrodkiem wywiadowczym (np.: kierownictwem wywiadu okręgu wojskowego lub samą centralą)<sup>48</sup>.

Działanie było proste: agent kontrwywiadu składał propozycję pracy na rzecz obcego wywiadu, motywując to albo chęcią zarobku albo (jak to było w przypadku radzieckich służb specjalnych) sympatią do ZSRR lub też pragnieniem otrzymania obywatelstwa tego kraju (występował tutaj wątek ekonomiczny, np.: uzyskanie pracy i życie w godnych warunkach).

Sprawa miała przynieść określone efekty w postaci rozpracowania kierownictwa rezydentur i ośrodków wywiadowczych, struktur obcej służby, struktur sieci agenturalnej, sposobów werbunku, organizacji łączności wywiadowczej, metod i form pracy wywiadu i kontrwywiadu oraz zainteresowań obcej służby specjalnej. Była to niewątpliwie najbardziej efektywna forma pracy operacyjnej, gdyż dobrze prowadzona pozwalała na uzyskanie bardzo ciekawych danych na temat obcego wywiadu<sup>49</sup>.

Inspiracja, jak wynika z analizy dokumentacji archiwalnej, przynosiła dość znaczne korzyści nie tylko kontrwywiadowi, lecz również wywiadowi Oddziału II oraz KOP. Generalnie była ona skierowana przeciwko rezydenturom wywiadu wojskowego i politycznego ZSRR. W okresie najintensywniej stosowanej metody aktywnego oddziaływania kontrwywiadowczego prowadzono jednocześnie kilkanaście innych spraw operacyjnych.

<sup>47</sup> A. Peplowski, *Kontrwywiad...*, *op. cit.*, s. 198–199.

<sup>48</sup> „Afera Nowakowskiego” – jedno z najciekawszych rozpracowań o charakterze ofensywnym, podczas którego aktywnie inspirowano rezydenturę i ośrodek OGPU w Mińsku.

<sup>49</sup> A. Peplowski, *Kontrwywiad...*, *op. cit.*, s. 194.

Bardzo ciekawą sprawą była założona w marcu 1928 r. afery „Poselstwo”<sup>50</sup>, prowadzona najpierw przez SRI DOK I, a następnie przez Referat KW i Ekspozyturę L VI Centrali kontrwywiadu wojskowego. Agent zatrudniony w Oddziale I SG utrzymywał kontakt z pracownikiem poselstwa ZSRR – Korzewnikowem. Po pierwszej fazie postanowiono ją przerwać, aby przekonać Rosjan o prawdziwości przekazanego materiału, i podjęto ponowne działania dopiero w 1929 r. Rosjanie weszli do gry. W trakcie kolejnych spotkań oficer radziecki złożył zapotrzebowanie na kolejne dokumenty. Ekspozytura LVI po zaopiniowaniu i zatwierdzeniu przygotowała materiał inspiracyjny, który został przekazany w ramach zapotrzebowania złożonego przez radzieckiego dyplomatę (faktycznie pracownika rezydentury wywiadu ZSRR). Rosjanie otrzymali strukturę organizacyjną pułku piechoty, pancernego i samochodów pancernych, etaty pokojowe i wojenne pułku oraz batalionu, instrukcje mobilizacyjne, dyslokację jednostek WP w północnej i północno-wschodniej części granicy z ZSRR, plany lotnisk i dane dotyczące reorganizacji wojsk lotniczych RP oraz materiał na temat Instytutu Gazowego. Wywiad radziecki wysoko ocenił przekazany materiał i zażądał kolejnych dokumentów. Agentom utrzymującym kontakt z oficerami rezydentury udało się stworzyć wrażenie, że posiadają szerokie kontakty w środowisku sztabu DOK oraz Sztabu Głównego WP. Spowodowało to reakcję Rosjan, którzy zmierzali do przejęcia źródeł „oferentów”. Kolejne materiały dostarczono do połowy 1929 r., tj. „Stan faktyczny Sił Zbrojnych za 1929 rok”, za który jednorazowo otrzymano 200 dolarów<sup>51</sup>, oraz zakupy wojskowe w latach 1928–1929. W związku z wymaganiami wywiadu radzieckiego i odrzuceniem niewielkiej ilości materiału kontrwywiad wojskowy zdecydował się dostarczać maksymalną ilość spreparowanych dokumentów. Afera „Poselstwo” najprawdopodobniej była kontynuowana do końca 1929 r. Podobnie jak w przypadku wielu innych rozpracowań inspiracyjnych nie jesteśmy obecnie w stanie odtworzyć (bazując na dostępnych dokumentach archiwalnych) przebiegu rozpracowania wraz z zakończeniem. Niewątpliwie afery ta była jedną z najlepiej zorganizowanych i perfekcyjnie, w pełni profesjonalnie prowadzonych rozpracowań ofensywnych przeciwko radzieckiemu wywiadowi.

Podobny charakter miała afery „Reichman–Opoczyński”<sup>52</sup>, prowadzona od 12 grudnia 1928 r. wobec poselstwa radzieckiego w Warszawie. Na polecenie oficerów kontrwywiadu ogn. Opoczyński pełniący służbę w 8 pap zaoferował radzieckiemu dyplomacie, który był podejrzewany, że jest oficerem wywiadu ZSRR działającym „pod przykryciem” dyplomatycznym, tajne dokumenty. Polski agent po uprzednim przygotowaniu przekazał pracownikowi rezydentury wywiadu politycznego (OGPU) dane dotyczące polskiej artylerii, instrukcje i rozkazy 8 DP. Aferę zakończono taktycznym zerwaniem łączności z wywiadem ZSRR.

Z kolei zupełnie inny charakter miała złożona sprawa „Stanisławów–Czułowski”<sup>53</sup>. Została przeprowadzona w związku z próbami kontaktu, jakie nawiązywał pracownik konsulatu ZSRR Kozaruk. Prowadzona była początkowo jako typowe rozpracowanie

<sup>50</sup> Teczka Afery „Poselstwo”. Materiał inspiracyjny i zestawienia przedsięwzięć w aferze, CAW, sygn. 1917/03/369.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> Teczka Afery „Reichman–Opoczyński”. Materiał inspiracyjny i zestawienia przedsięwzięć w aferze, CAW, sygn. 1917/03/371.

<sup>53</sup> Teczka Afery „Stanisławów–Czułowski”. Materiał inspiracyjny i zestawienia przedsięwzięć w aferze, CAW, sygn. 1917/03/378.

kontrwywiadowcze, zmierzające do rozbicia siatki wywiadowczej działającej w oparciu o garnizon Stanisławowski. Zdawano sobie sprawę, że jest tylko kwestią czasu, kiedy Kozaruk znajdzie człowieka chętnego do sprzedaży dokumentów. Postanowiono więc podstawić podoficera 11 DP i chorążego zatrudnionego w Sztapie DOK VI Lwów. Jednocześnie zdecydowano się zakończyć „afery Stanisławów”<sup>54</sup>. Aresztowano wszystkich podejrzanych z wyjątkiem agenta Czułowskiego, który ponownie podjął działalność wywiadowczą. Z jednej strony miało to uwiarygodnić osobę agenta a z drugiej ukierunkować zainteresowanie radzieckiej agentury na przygotowaną wcześniej siatkę inspiracyjną. Rozwijając dalej działalność SRI DOK VI podsunął Kozarukowi jeszcze dwóch swoich agentów: sierż. Frankowskiego z Referatu Personalnego DOK VI i sierż. Biernackiego z dowództwa 5 DP ze Lwowa. Rosjanie dostarczyli polskim agentom pisemne zapotrzebowanie na materiał. W większości były to dokumenty niedostępne dla podoficerów. Polski kontrwywiad odrzucił możliwość przekazania nawet spreparowanych dokumentów mobilizacyjnych, oceniając, że Rosjanie weryfikują nowo pozyskaną agenturę pod kątem ewentualnie prowadzonej inspiracji ze strony polskiego kontrwywiadu. Dopiero po pozytywnym teście Kozaruk polecił dostarczyć: Rozkazy Tajne dywizyjne i okręgowe, System organizacji łączności OK VI, sprawozdania z ćwiczeń, organizację jednostek artylerii i wojsk chemicznych i charakterystyki osobowe oficerów<sup>55</sup>. Agentowi przekazano materiał spreparowany przez Ekspozyturę L VI. W ciągu kolejnych kilku miesięcy dostarczono jeszcze kilkanaście dokumentów. Aferę zakończono pod koniec 1928 r. w związku z niepodjęciem łączności przez Kozaruka.

Niestety, trudno jest ocenić, czy sprawa została przerwana przez Rosjan w związku z tym, że zdekonspirowali Polaków i obawiali się o swojego agenta, czy też wystąpiły inne okoliczności. Należy ją jednak uznać za niezwykle udaną, pomimo niewielkiej ilości przekazanych dokumentów. W jej wyniku udało się bowiem rozpracować system łączności, rozpoznać zainteresowanie wywiadu wojskowego obiektami DOK VI oraz zlikwidować kilku groźnych agentów wywiadu radzieckiego.

Również ciekawym przykładem kontaktu ze strony radzieckiego pracownika placówki dyplomatycznej (prawdopodobnie rezydenta) Jakimowicza, była afera „Jakimowicza–Sołowjowa”<sup>56</sup>. Na wiosnę 1928 r. kontrwywiad polski otrzymywał liczne sygnały o budowie ośrodka wywiadu ZSRR na terenie Litwy, co postanowiono sprawdzić. W związku z tym SRI DOK III wytypował dwóch agentów i postanowił poczekać na próbę dotarcia do nich z pozycji powstającej w Kownie rezydentury radzieckiego wywiadu. Jednocześnie przeprowadzono wstępne działania polegające na zaferowaniu zakupu materiału od podoficera ze sztabu OK. III. Pierwsi uaktywnili się Litwini. Następnie kontakt podjął rezydent radzieckiego wywiadu z Kowna – Jakimowicz. Był on zainteresowany organizacją i wyposażeniem 81 pp z Grodna, strukturą 29 DP oraz danymi personalnymi dowództwa tej dywizji oraz dowództw pułków, a ponadto strukturą i obsadą DOK III. Kontakt z radzieckim dyplomatą nawiązał kapral z 81 pp i sier-

<sup>54</sup> Niestety, w dokumentacji znajdującej się w zasobie archiwalnym CAW brak jest dokładniejszych informacji, dotyczących przebiegu afery „Stanisławów” oraz jej uczestników. Dokumenty znajdujące się w Teczce afery „Stanisławów-Czułowski” opisują rozpracowanie bardzo ogólnikowo, dlatego też można dokonać tylko ogólnej oceny i wysunąć uproszczone wnioski.

<sup>55</sup> Teczka Afery „Stanisławów–Czułowski”..., CAW, sygn. 1917/03/378.

<sup>56</sup> Teczka Afery „Jakimowicza–Sołowjowa”. Materiał inspiracyjny i zestawienia przedsięwzięć w aferze, CAW, sygn. 1917/03/359.

zant ze Sztabu OK. III-obaj agenci SRI DOK III<sup>57</sup>. Po opracowaniu dokumentów zostały one przekazane Rosjaninowi, który je określił jako bardzo ciekawy materiał. Kolejny materiał, jakiego potrzebowali agenci radzieccy, to: wykaz jednostek z DOK III, jednostek stacjonujących w garnizonie Wilno oraz danych mobilizacyjnych 1 DKaw.<sup>58</sup> Afera została zakończona w związku z ustaniem kontaktu z radzieckim dyplomatą.

Odmienny charakter natomiast miała afery pk. „Żuk”, która występowała również w materiałach archiwalnych jako rozpracowanie „Sylwester Bartkiewicz”<sup>59</sup>. Rozpracowanie początkowo miało charakter kontrwywiadowczy w związku z wykryciem agenta-rezydenta OGPU Mińsk – Bartkiewicza, który próbował nawiązywać kontakt z kadrą podoficerską garnizonu Warszawa. Wytypował on i rozpoczął werbunek podoficera 1 pułku radiotelegraficznego sierż. Cimanowskiego. Przy czym Rosjanin nie wiedział, że podoficer jest agentem SRI DOK I i występuje pod pseudonimem „Żuk”. Afera została wszczęta w marcu 1930 r. i była realizowana do końca roku. W początkowej fazie kierownictwo zmierzało do wykrycia całej siatki, dlatego też rola agenta SRI ograniczała się do informowania o poczynaniach Bartkiewicza i budowania zaufania przez „Żuka”. Po werbunku polskiego agenta postanowiono rozwinąć aferę i zmienić jej charakter na kontrwywiadowczo-inspiracyjny. Przygotowano spreparowane materiały dotyczące 1 pułku radiotelegraficznego, które mógł uzyskać sierż. Cimanowski, gdyż pełnił w tej jednostce służbę. Dostarczył on plany szkolenia jednostki, dane z kontroli wyszkolenia, rozkazy jawne i dodatki do rozkazów tajnych pułku. W trakcie kolejnych spotkań Rosjanin zażądał od niego materiału mobilizacyjnego oraz danych dotyczących struktur oraz liczby pociągów pancernych. Otrzymał tylko częściowo dane na temat problematyki mobilizacyjnej oraz organizacji pociągów pancernych WP<sup>60</sup>. Pomimo kolejnych zadań wstrzymano dalszy kontakt z rosyjskim rezydentem. Powody takiej decyzji niestety pozostają nieznane. Nie wiadomo też, czy rozpracowanie było kontynuowane. Podjęte badania statystyk szpiegowskich za lata 1930–1931 w celu ustalenia, czy zakończono rozpracowanie, również nie przyniosły rezultatu. Prawdopodobnie Rosjanin zorientował się, że dostarczony materiał jest przygotowany przez polskie służby specjalne i na polecenie swojej Centrali zerwał kontakt oraz powrócił do ZSRR.

Afera ta jest przykładem różnego rozwijania rozpracowania i przechodzenia z defensywnej formy działań kontrwywiadowczych w ofensywną. Stanowi ponadto przy-

<sup>57</sup> Niestety, podobnie jak w innych teczkach, tak i tu brakuje nazwisk i pseudonimów polskich agentów, gdyż w szczególnie ciekawych rozpracowaniach starano się ograniczyć podawanie danych, które mogłyby pomóc ujawnić tożsamość agentury. Zgodnie z przepisami Oddziału II w ogóle w materiałach sprawozdawczych starano się nie podawać danych agentury i bardzo rzadko ujawniano nazwiska operacyjne. Zazwyczaj posługiwano się pseudonimem agenta. Była to niezbędna procedura, która najprawdopodobniej uratowała życie wielu polskim agentom po przejściu archiwum przez radzieckie NKWD w 1945 r. Zresztą ten system utajniania przyniósł pożądany efekt, co najlepiej odzwierciedla fakt, że Niemcy po przejściu dokumentacji Oddziału II w Fortach Legionów we wrześniu 1939 r., dopiero w latach 40. zaczęli rozbijać polskie siatki wywiadowcze. Pomimo że udało im się zlikwidować sieć wywiadu płytkiego i strategicznego i wielu dzielnych ludzi zostało straconych, to jednak część zdołała się uratować, właśnie dzięki właściwie zorganizowanej ochronie agentury. Do dzisiaj nie zostało wyjaśnione, jak to się stało, że nie zniszczono części archiwum Oddziału II i dlaczego Niemcy tak szybko je przejęli. Nikt też z byłego kierownictwa Oddziału II oraz Sztabu Głównego nie został pociągnięty do odpowiedzialności za ten czyn.

<sup>58</sup> Teczka Afery „Jakimowicza-Sołowjowa”..., CAW, sygn. 1917/03/359.

<sup>59</sup> Teczka Afery „Żuk” i „Sylwester Bartkiewicz”. Materiał inspiracyjny i zestawienia przedsięwzięć w aferze, CAW, sygn. 1917/03/367.

<sup>60</sup> *Ibidem*.

kład łączenia dwóch form pracy kontrwywiadowczej w ramach jednego rozpracowania. Należy podkreślić, że z reguły większość inspiracji w tym okresie kończyła się kontrwywiadowczą formą, czyli po wykorzystaniu elementu aktywnego zmierzano do rozpracowania sieci lub kanałów łączności agentów albo siatek agencyjnych i zakończenia sprawy operacyjnej w formie kontrwywiadowczej.

Inną ciekawą aferą inspiracyjną, prowadzoną przez jednostkę terenową wywiadu wojskowego (Ekspozyturę nr 1), było rozpracowanie pk. „Żaba”. W tym przypadku podczas inspirowania wywiadu politycznego ZSRR wykorzystano podwójnego agenta, który nie wiedział, że prowadzono celową grę z wywiadem radzieckim<sup>61</sup>.

Agent „Żaba” był b. podoficerem Korpusu Ochrony Pogranicza, który został zwolniony dyscyplinarnie za popełnione wykroczenia i przestępstwa kryminalne. Pod koniec września 1926 r. przekroczył nielegalnie granicę wschodnią, gdzie podczas przesłuchania przyznał się do służby w KOP i otrzymał propozycję współpracy z OGPU. W październiku został ponownie przetrzycony do Polski i po zatrzymaniu go, przyznał się do nawiązania kontaktu z radzieckim wywiadem. Wyjaśnił, że był „rozczarowany” sytuacją w ZSRR i w związku z tym postanowił powiadomić polski kontrwywiad wojskowy o działalności radzieckich służb wywiadowczych<sup>62</sup>. Zadanie, jakie otrzymał, polegało na gromadzeniu informacji o garnizonie Grodno i uzyskiwaniu dokumentów tajnych. Pod koniec roku miał powrócić do ZSRR. Jego zeznania wydały się polskiemu oficerom podejrzane i doszli oni do wniosku, że mają do czynienia z próbą inspirowania polskiego wywiadu. W związku z tym nawiązano współdziałanie z SRI i poddano agenta obserwacji. W jej wyniku nadzorujący rozpracowanie Szef Ekspozytury nr 1 – kpt. S. Mayer doszedł ostatecznie do wniosku, że zasadniczym zadaniem „Żaby” było inspirowanie polskiego wywiadu. Jego wypowiedzi, że został zwerbowany w ZSRR, powrócił do Polski i ujawnił wszystko oficerom wywiadu, wskazywały na celowe działanie ze strony agenta, którego zadaniem było prawdopodobnie uzyskiwanie danych o agenturze polskiego wywiadu i kontrwywiadu.

W związku z takim rozwojem sytuacji szef Ekspozytury nr 1 kpt. Mayer postanowił wykorzystać „Żabę” do inspirowania wywiadu radzieckiego. W tym celu pozwolono agentowi pozyskać konfidenta (agenta będącego już pod kontrolą polskiego wywiadu), któremu dostarczano wcześniej przygotowane rozkazy 81. pp. Uzyskany od podstawionego współpracownika materiał „Żaba” przewiózł do ZSRR, gdzie został przez OGPU oceniony jako słaby. Jednak radzieccy mocodawcy nakazali mu podtrzymać kontakt z konfidentem<sup>63</sup>. Po powrocie podstawiono mu kolejnego agenta Ekspozytury nr 1, przekazano następną partię materiału i ponownie wysłano go do Mińska. Tym razem w Mińsku działał agent-kontroler Ekspozytury nr 1, któremu udało się uzyskać dane dotyczące zachowania „Żaby”. Jak wynikało ze złożonego przez niego na ręce kpt. Czerwenki raportu, „Żaba” nie przestrzegał żadnych zasad konspiracji i zachowywał się, jakby przebywał w swoim rodzinnym kraju<sup>64</sup>. Udało się potwierdzić, że on jest powiązany z wywiadem ZSRR i prowadzi na terytorium Polski działania o charakterze inspiracyjnym. Po powrocie podwójny agent jednak niechętnie przyjmował

<sup>61</sup> Sprawozdanie z Afery Żaby Piotra. Pismo nr L. dz. 4194/C.tjn.27. z 27.12.1927 r., CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2581.

<sup>62</sup> A. Peplowski, *Kontrwywiad...*, op. cit., s. 223.

<sup>63</sup> Sprawozdanie z Afery Żaby..., CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2581.

<sup>64</sup> Raport dotyczący przebiegu Afery „Żaby” z 29.12.1926 r., CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2581.

nowe zadania zlecane mu przez Ekspozyturę. W końcu nie stawiał się na umówione spotkanie. W związku z tym Ekspozytura wszczęła poszukiwania. Jak ustalił wywiad policyjny, agent wyjechał w nieznanym kierunku, lecz stwierdzono, iż raczej nie przekroczył granicy z ZSRR<sup>65</sup>. W tej sytuacji kpt. S. Mayer postanowił zakończyć aferę, przesyłając dane o działalności Piotra Żaby do SRI i Prokuratury Okręgowej<sup>66</sup>. Los agenta, niestety, nie jest znany. Pomimo że policja stwierdziła, iż jakoby nie opuścił granic państwa polskiego, to najprawdopodobniej został ostrzeżony lub zlikwidowany przez swoich mocodawców.

Jest to niezwykle ciekawa afery, bowiem można ją przytaczać jako przykład wykorzystania w sposób wywiadowczy podwójnego agenta, jak również posłużenia się inspiracją w celu ochrony własnego wywiadu i kontrwywiadu. Zamysł wykorzystania radzieckiego agenta przez polską służbę specjalną był wyśmienity, jednak kpt. S. Mayer (skądinąd jeden z najzdolniejszych polskich oficerów wywiadu i kontrwywiadu) nie przeprowadził jej w sposób finezyjny. Zabrakło chyba na pewnym etapie afery odwagi i rozszerzenia działalności poprzez choćby przekazanie bardziej interesujących dokumentów, czy zbudowanie kontrolowanej siatki szpiegowskiej i kontynuowanie rozpracowania w bardziej ofensywny sposób. Podsumowując, pomimo osiągniętego sukcesu, nie wykorzystano nadarzającej się okazji dłuższego inspirowania ośrodka wywiadowczego ZSRR.

## Podsumowanie

Zaprezentowane w niniejszym artykule struktury organizacyjne oraz metody i formy działania Referatu „I” dobitnie świadczą o dojrzałości polskich oficerów kontrwywiadu i wywiadu wojskowego. Na uwagę zasługuje fakt, że ta sfera działań była zastrzeżona tylko dla wojskowych służb specjalnych. I pomimo trudności kadrowych oraz ograniczeń finansowych Polacy dość dobrze radzili sobie z przeciwnikami za wschodniej granicy. Należy podkreślić, że jako profesjonalści doceniali przeciwnika, jego aktywność, bezwzględność i fachowe przygotowanie. Ponadto zdawali sobie sprawę z tego, jak ważne jest przestrzeganie podstawowych reguł gry wywiadowczej, której naczelną zasadą jest tajność działania. Co, jak to dzisiaj obserwujemy, nie ma znaczenia dla ludzi pokroju Antoniego Macierewicza, którzy uważają, że można o wszystkim mówić w imię mniej lub bardziej wydumanych idei.

Referat „I” był specjalistyczną komórką i jak na owe czasy jedną z nielicznych, jakie posiadały czołowe służby specjalne w Europie. Podobne komórki oczywiście istniały u przeciwników Oddziału II, tj. w wywiadzie i kontrwywiadzie ZSRR (w Niemczech takie komórki zaczęły powstawać dopiero po 1933 r.), były one jednak dużo większe oraz posiadały możliwość kilkakrotnie (jeśli nie kilkunastokrotnie) przewyższające to, czym dysponował polski Referat „I”.

Błędem byłoby również dzisiaj nie wykorzystać doświadczeń polskich oficerów wywiadu i kontrwywiadu II Rzeczypospolitej, pomimo upływu czasu zmieniających się uwarunkowań politycznych i geostrategicznych. Ich wkład w funkcjonowanie systemu

<sup>65</sup> *Ibidem*.

<sup>66</sup> A. Peplowski, *Kontrwywiad...*, *op. cit.*, s. 224.



bezpieczeństwa państwa jest niebagatelny. Stworzone struktury i przyjęte metody i formy działania w znacznym stopniu zapobiegły infiltracji państwa ze strony obcych służb specjalnych. Ponadto oficerowie kontrwywiadu i wywiadu Oddziału II prowadzili również zakrojoną na szeroką skalę działalność (w tym również inspiracyjną) skierowaną przeciwko działaniom terrorystycznym (dywersyjnym i sabotażowym) ze strony organizacji nacjonalistów ukraińskich (sponsorowanych zarówno przez naszych zachodnich, jak i wschodnich sąsiadów)<sup>67</sup> oraz innych (białoruskich oraz komunistycznych). W dobie poszukiwań najlepszego systemu bezpieczeństwa byłoby co najmniej niefrasobliwością nieskorzystanie właśnie z tych doświadczeń.

Niestety niniejszy artykuł ukazuje tylko część dużo szerszego problemu, jakim są działania aktywne służb specjalnych, i prezentuje tylko dzieje walki z radzieckimi służbami specjalnymi. Szerszych badań wymagają też kierunki: niemiecki (przedstawione już częściowo w pracach L. Gondka, W. Kozaczuka i H. Cwięka), czeski (opisany w pewnym zakresie w pracach P. Kołakowskiego) i litewski (omówiony w artykułach i opracowaniach T. Gajownika). Dlatego też należy mieć nadzieję, że niniejszy przyczynek stanie się elementem w dalszej pracy badawczej nad problematyką dziejów aktywnych operacji polskich wojskowych służb specjalnych.

## Bibliografia

### Opracowania i artykuły

- Chodkiewicz K., Stepek W., *Służba wywiadowcza i ochrona przeciwszpiegowska*, Poznań 1925.
- Ćwięk H., *Działalność wywiadu sowieckiego na polskim pograniczu w latach trzydziestych*, Warszawa 1995.
- Faligot R., Kauffer R., *Służby specjalne. Wywiad i kontrwywiad na świecie*, Warszawa 1998.
- Jabłonowski M., Prochwicz J., *Wywiad Korpusu Ochrony Pogranicza*, Warszawa 2003/2004.
- Kołakowski P., *Informacje polskiego wywiadu wojskowego o Zjednoczonym Państwowym Zarządzie Politycznym*, „Studia Historyczne”, z. 3, Kraków 2004.
- Kołakowski P., *NKWD i GRU na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, Warszawa 2002.
- Michniewicz W., *Wielki bluff sowiecki*, Chicago 1991.
- Misiuk A., *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998.
- Pepłoński A., *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996.
- Pepłoński A., *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.
- Michniewicz W., *Sowiecka afera szpiegowska „Trust”, „Niepodległość”* 1981, t. 14.
- Suchcitz A., Skrzywan K., *Archiwum płk Stefana Mayera i Testament mjr Jana Żychonia*, „Teki Historyczne” 1988–1989, t. 19.
- Wraga R., „Trust”, „Kultura” 1949, nr 4/21 i 4/22.

<sup>67</sup> W pewnym zakresie organizacje ukraińskie otrzymywały w swej terrorystycznej działalności również wsparcie ze strony rządu czechosłowackiego, o czym m.in. pisze P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą. Polsko-czechosłowackie stosunki wojskowo-polityczne 1918–1939*, Warszawa 2007.

Andrzej Krzak

**Źródła archiwalne**

Zespół Aktowy Centralne Archiwum Wojskowe Oddział II Sztabu Generalnego.

Zespół Aktowy Centralne Archiwum Wojskowe Samodzielny Referat Informacyjny DOK IX.

Zbiory Specjalne WBBH.

Sadowski L., *Oddział II Sztabu Głównego (Rezultaty pracy pokojowej i udział w przygotowaniu wojny)*, Zbiory Specjalne Biblioteki Naukowej WBBH, sygn. 1/3/60.

Witrowy Z., *Elaborat o działalności Oddziału II w okresie międzywojennym*, Zbiory Specjalne Biblioteki Naukowej WBBH, sygn. 1/3/17.